

# Anna Dutka

---

## "Nouveau dictionnaire encyclopédique des sciences du langage", Oswald Ducrot, Jean-Marie Schaeffer, Paris 1995 : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 88/2, 219-225

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

I wreszcie pytanie — czy nie warto by uzupełnić bibliografii Norwida za lata 1971—1980, a więc od zakończenia edycji *Nowego Korbuta* do zestawień Polakowskiej? Uczynił to poniekąd Marek Buś, omawiając zawartość czasopism za lata 1970—1983, ale to jeszcze nie wszystko, o czym autorka omawianych tu zestawień doskonale wie.

Doceniając trud Komitetu Redakcyjnego trzeba wyrazić mu uznanie. „*Studia Norwidiana*” na stałe weszły do życia naukowego.

Edward Jakiel

Oswald Ducrot, Jean-Marie Schaeffer, NOUVEAU DICTIONNAIRE ENCYCLOPÉDIQUE DES SCIENCES DU LANGAGE. Avec la collaboration de Marielle Abrioux, Dominique Bassano, Georges Boulakia, Michel de Fornel, Philippe Roussin et Tzvetan Todorov. Paris 1995. Éditions du Seuil, ss. 668, 2 nlb.

Publikacja ta nawiązuje do *Dictionnaire encyclopédique des sciences du langage* Oswalda Ducrota i Tzvetana Todorova (wersję z 1972 r. wydawca sygnalizuje jako wydanie 1). Choć układ całości i większość haseł pozostały, to bardzo zmieniła się treść. Nie tylko wprowadzono wiele nowych pojęć kosztem tych, które stały się mniej ważne (indeks rzeczowy poszerzył się o ok. 300 haseł, a indeks nazwisk — o ok. 200); odmienny jest dziś status lingwistyki jako dyscypliny naukowej. Nikt nie uważa jej już za wyprzedzającą inne, badania literackie szukają w niej instrumentów analizy, a nie modelu.

Słowo „*langage*” rozumiane jest wąsko jako ‘język naturalny’ (a nie: ‘system znaków’). Dzięki temu sferę werbalną można wydzielić jako specyficzny przedmiot badań, zarówno wśród nauk humanistycznych, jak i społecznych. Autorzy nie chcą postulować zasadniczej tożsamości różnych systemów znakowych i dlatego przyjęli koncepcję znaczenia nie obejmującą wszystkich aspektów zachowania ludzkiego, o których można mówić w kategoriach znaku.

Natomiast uwzględnili najrozmaitsze kierunki badań, zarówno w płaszczyźnie języka, jak i dyskursu. Dlatego teoretyczne ujęcie np. wypowiedzania czy aktów mowy sąsiaduje z metodami analizy ciągów wypowiedzi, wkraczającymi w problematykę literaturoznawstwa. Artykuły dotyczące językoznawstwa i badań literackich przeplatają się w całej publikacji, gdyż autorzy uważają te dziedziny za komplementarne i wzajemnie się wzbogacające. Ważnym argumentem na rzecz jakiejś teorii lingwistycznej jest jej przydatność do analiz literackich, te zaś nie mogą abstrahować od słownej natury dzieł.

Mniej wyczerpująco potraktowano natomiast płaszczyznę wyrażania i pokrewieństwo języków.

Nawiązując do tradycji filologii, która opis języka łączy z opisem dzieł, obok językoznawstwa w *Nouveau dictionnaire* omawia się poetykę, retorykę, stylistykę, psycho- i socjolingwistykę, porusza się też zagadnienia semiotyki i filozofii języka.

Punktem odniesienia organizującym całość dzieła jest semantyka (szerzej to zagadnienie omawiamy w zakończeniu). Ponieważ przyjęto, że konstytutywną częścią znaczenia w językach naturalnych jest postawa mówiącego wobec rozmówcy i sposób oddziaływania na niego, zagadnienia pragmatyczne pojawiają się w kolejnych artykułach, nie ma natomiast osobnego rozdziału poświęconego pragmatyce (wyczerpującym i aktualnym źródłem informacji w tym zakresie jest publikacja Jacques’a Moeschlera i Anne Reboul *Dictionnaire encyclopédique de pragmatique*, Paris 1994). Termin „pragmatyka” w omawianej publikacji rozumie się dwojako (s. 111—113): 1) badanie tego, co w sensie wypowiedzenia zależy od sytuacji, w jakiej zostało ono użyte (np. referencja, ustalenie spełnionego aktu mowy, itp.); 2) badanie wpływu, jaki mówienie wywiera na sytuację (np. modyfikacja stosunków między rozmówcami w zależności od spełnionego aktu mowy, tworzenie obrazu mówiącego i rozmówcy, itp.). Za najważniejsze uważa się przekształcanie uniwersum dyskursu.

Układ *Nouveau dictionnaire* wyznaczają pojęcia stosowane w naukach zajmujących się językiem. 60 artykułów podzielono na 4 grupy: *Les Écoles* (Szkoły) – 10 artykułów; *Les Domaines* (Dziedziny) – 11 artykułów; *Les Concepts transversaux* (Pojęcia przekrojowe) – 11 artykułów; *Les Concepts particuliers* (Pojęcia szczegółowe) – 28 artykułów.

Najdokładniej omówimy zawartość rozdziałów dotyczących badań literackich. Ogólny rozdział im poświęcony umieszczono w pierwszej części. (Nie obejmuje on poetyki, którą obszernie omawia się później osobno: poetyka należy bowiem do dziedzin ujmujących literaturę jako zjawisko językowe, a ta perspektywa jest w *Nouveau dictionnaire* pierwszoplanowa.) Prezentuje się trzy kierunki: analizę historyczno-socjologiczną we Francji i w Stanach Zjednoczonych, teorie recepcji i lektury, a także zagadnienie interpretacji, wskazując za każdym razem na specyficzne trudności, jakie napotykają badacze w poszczególnych specjalnościach.

W pierwszym przypadku jest to relacja między historią literatury a historią (nowe perspektywy otwiera tu koncepcja pragmatycznej historii literatury H. U. Gumbrechta); w drugim – fakt, że analiza recepcji nie mówi nic o samym dziele, którego istnienie zakłada; w trzecim – zasadnicza tożsamość znaczenia w wypowiedziach literackich i potocznych. Znaczenie zawsze rekonstruuje odbiorca. Mimo pewnej specyfiki pragmatycznej lub formalnej tekstów literackich zasady opisu muszą być zatem te same co w lingwistyce, w psycholingwistyce itp.

W części drugiej omówiono retorykę, stylistykę, poetykę i narratologię.

Rozdział poświęcony retoryce ukazuje syntetycznie, jak w ciągu wieków poruszana przez nią problematyka przeszła z dziedziny dyskursu do dziedziny stylu, a potem znikła z badań literackich. Argumentacja w nowym ujęciu Chaima Perelmana przenikła do teorii działania, językoznawstwo zaś włączyło to zagadnienie w obszar pragmatyki (P. Grice) i wypowiedzania (O. Ducrot). Retorycznym wymiarem tekstów literackich zajmują się dziś narratologia, genologia, pragmatyczne kierunki językoznawcze itp., odrzucono bowiem podział na retorykę i poetykę, na wypowiedzi literackie i perswazyjne. Argumentacja jest w istocie jednym z podstawowych elementów sytuacji komunikacyjnych.

Przemiany w dziedzinie retoryki wpłynęły na nowe ujęcie tropów. Będzie to omawiać w czwartej części rozdział eksponujący współczesne teorie metafory i pragmatyczne koncepcje figur retorycznych.

Stylistyka jest polem badań tradycyjnie dzielonym na stylistykę językową i literacką, w której kluczowym pojęciem było „odchylenie [*écart*]”, styl literacki postrzegano bowiem jako specyficzne zjawisko przeciwstawiające się normom zbiorowości. Taki podział przesłania jednak kilka istotnych zjawisk: wszelki dyskurs, a nie tylko literacki, charakteryzuje się zarówno powtarzaniem elementów językowych, jak i cechami specyficznymi; ujmowanie stylistyki językowej jako dyscypliny teoretycznej, a stylistyki literackiej – jako pewnej formy krytyki wprowadza ostry podział, któremu przeczy praktyka opierania badań językoznawczych na tekstach ilustrujących opisywany przypadek, i na odwrót, opierania analizy konkretnego dzieła na przyjmowanym *implicite* modelu struktury językowej; tradycyjna dychotomia zaciera wreszcie fakt, że przedmiotem badania mogą być ogólne cechy zarówno każdego dyskursu (zakres pragmatyki językoznawczej), jak i pewnych typów dyskursu (np. literackiego w przypadku poetyki); stylistyka literacka zajmuje się bardziej estetyczną niż emocjonalną czy perswazyjną relewancją faktów stylistycznych.

Zamiast o odchyleniu mówi się obecnie coraz częściej o wyborze spomiędzy wypowiedzi zawsze stylistycznie nacechowanych. Wiąże się to z ujmowaniem języka w kategoriach wariacji. Stylistyka poszukuje odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób można odróżnić rozmaite style i funkcje stylistyczne.

W części historycznej poświęconej poetyce scharakteryzowano krótko główne kierunki, które przyczyniły się do rozumienia faktu literackiego z właściwego poetyce

punktu widzenia — twórczości słownej. Wymieniono więc formalizm rosyjski, krąg Bachtina, Praskie Koło Lingwistyczne, szkołę morfologiczną, szkołę fenomenologiczną, Nową Krytykę, szkołę chicagowską, strukturalizm francuski (semiotyczne ujęcie A. J. Greimasa i umiarkowany strukturalizm reprezentowany przez C. Bremonda, G. Genette'a, Tz. Todorova, zwolenników R. Barthes'a), a także — kierunki semiotyczne inne niż francuski: włoski (U. Eco, C. Segre), szkołę tartuską, socjokrytykę, szkołę z Tel-Awivu i empiryczną teorię literatury S. J. Schmidta. Powyższe wyliczenie ma charakter orientacyjny z dwóch powodów. Po pierwsze — najważniejsze prace z tej dziedziny trudno jest zredukować do wymiaru jednej tylko „szkoły” czy „ruchu”, po drugie — wiele ważnych studiów nie należy do żadnego prądu i nie ma wyróżniającej ich nazwy (np. badania E. Auerbacha, N. Frye'a, I. Watta, specjalistów z zakresu folkloru, literatury ustnej, literatur starożytnych lub pozaeuropejskich).

W latach osiemdziesiątych badania z zakresu poetyki zostały zdominowane przez prądy hermeneutyczne i socjologię literatury. Obecnie coraz ważniejsze stają się ujmowanie dzieł literackich w kategoriach aktów mowy, z uwzględnieniem sytuacji komunikacyjnej. Na czoło wysuwają się tu trzy zagadnienia: faktu literackiego, twórczości i intencjonalności oraz poetyki i historii.

Literatura sytuuje się na przecięciu zjawisk dyskursywnych i artystycznych. Dlatego, z jednej strony fakt literacki należy wyodrębnić wśród praktyk słownych, a z drugiej — określić specyficzne cechy semiotyczne sztuki słowa na tle innych sztuk. Ponieważ zarówno w tekstach „literackich”, jak i „nie-literackich” występuje wiele tych samych środków wyrazu, kategorie poetyki obejmują także teksty spoza kanonu literackiego. Do obecnych zadań poetyki należy m.in. uściślenie relacji między twórczością słowną a funkcją estetyczną.

W odróżnieniu od wielu teorii interpretacji — poetyka nie abstrahuje od pojęcia intencji, ponieważ zakłada rozumienie tekstu opierające się na intencjonalności wyrażonej np. w aktach mowy. Nowe kierunki interesują się procesami tekstotwórczymi w dziełach ustnych. Uwagę przyciągają także przedteksty, czyli plany, szkice, kolejne wersje brulionu poprzedzające ostateczny rękopis, a także późniejsze poprawki pisarza. Są konkretnym wykładnikiem jego intencji. Badanie przedtekstów (należące do krytyki genetycznej) stało się jedną z najbardziej dynamicznych dziedzin literaturoznawstwa.

Badając strukturę dzieła literackiego nie można abstrahować od wymiaru diachronicznego: aby uznać pewne formalne wyznaczniki dzieła za relewantne czy nacechowane estetycznie, trzeba znać zarówno język epoki, w której dzieło powstało, jak i ówczesną twórczość literacką. Problematyka gatunków jest nierozzerwalnie związana z wariacją diachroniczną.

Rozdział poświęcony narratologii ukazuje różne sposoby definiowania jej zakresu badań i wewnętrznych podziałów (np. *histoire/récit/narration*). Uwypuklono zbieżność niezależnych od siebie koncepcji narratologicznych Gérarda Genette'a i Franza Stanzela.

Podstawowym problemem jest zidentyfikowanie fikcji, zwłaszcza gdy opowiadanie ujmuje się w kategoriach aktu mowy, a nie tekstu. Ponieważ opowiadania „na serio” przejmują procedury z opowiadań fikcyjnych i na odwrót („mimetyzm formalny” M. Głowińskiego), a analizy opowiadań fikcyjnych często odwołują się do uproszczonego i umownego obrazu opowiadań na serio, istotne znaczenie mieć może uwzględnienie nowych korpusów oraz łączenie analizy semantycznej, składniowej i pragmatycznej. Pewnym zwiastunem są tu prace Dorrit Cohn poświęcone narracji historycznej.

Specyficzne cechy dyskursu fikcjonalnego ujęte są na tle logicznych teorii referencji oraz teorii aktów mowy Johna R. Searle'a, na której słabe strony zwrócił uwagę Genette. Status fikcji wiązać należy bardziej z pragmatyką (wskazówki paratekstualne) niż z semantyką czy składnią.

W części *Les Concepts particuliers* podkreśliłmy rozdział dotyczący tekstu, z racji jego centralnego miejsca w badaniach literackich i językoznawczych. Tekst definiuje się jako szereg werbalny mówiony lub pisany, stanowiący jednostkę komunikacyjną. Relacja między tekstem a dyskursem zależy od tego, jaką się przyjmie definicję dyskursu. Przegląd dorobku w zakresie badań inspirowanych lingwistyką zdania (Z. S. Harris, Tz. Todorov, K. L. Pike, J. J. Katz i J. A. Fodor, R. de Beaugrande i W. U. Dressler, S. Petöfi, T. Van Dijk) prowadzi do wniosku, że najciekawszy opis struktury tekstów wytwarzanych proponuje socjolingwistyka. Chodzi o analizę opowiadań na temat doświadczeń osobistych (*narratives of personal experience*) przeprowadzoną przez Williama Labova i J. Waletzky'ego.

Mało zadowolające wyniki prac nad gramatyką tekstu spowodowały zwrot ku pragmatyce, szczególnie zaś ku ujęciom kognitywnym. Zauważyć należy jednak, że do chwili obecnej te ostatnie operują pojęciami hipotetycznymi, gdyż zbyt słabo znamy przebieg operacji przetwarzania danych w mózgu. Rozwój teorii tekstu wiąże się z badaniami w następujących domenach: spójności, koherencji, intencjonalności i akceptowalności, zróżnicowania gatunkowego i poetyki tekstu (chodzi zwłaszcza o jego genezę). Wiele uwagi poświęcono literaturze ustnej. Mnogość kierunków w tej dziedzinie ilustrowana jest przeglądem dokonań w zakresie folkloru, literatury starożytnej oraz antropologiczno-socjologicznych badań nad tradycją ustną w społecznościach nie znających pisma. Specyfikę literatury ustnej w stosunku do wyrażonej na piśmie ujęto w czterech punktach. Po pierwsze, ustny charakter literatury może dotyczyć kompozycji, przekazywania bądź wykonania (rozdzieliła to zaproponowała R. Finnegan). Po drugie, należy odróżnić literaturę ustną zwaną przez Paula Zumthora pierwotną (w społecznościach, które nie znały nigdy pisma) od wtórnej (w społecznościach znających pismo). Trzecią cechą jest zmienność, charakterystyczna dla procesu przekazywania utworów, związana z dwoma elementami: artystą i słuchającą o publicznością. I wreszcie kwestia „stylów mowy” (G. Urban), bez których zbadania nie można wypowiadać się o czynniku estetycznym: dopiero na podstawie kontekstowych cech wykonania da się wskazać, które czynności są estetycznie nacechowane, a które — nie. Trudno bowiem w odniesieniu do praktyk dyskursywnych w społecznościach innych niż zachodnie przyjmować *a priori* założenia co do postrzegania wymiaru estetycznego i jego roli.

Zagadnienie gatunków literackich sytuuje się w perspektywie pragmatycznej (należy wspomnieć, że J. M. Schaeffer jest autorem publikacji *Qu'est-ce qu'un genre littéraire?* Paris 1989). W myśl koncepcji Searle'a — w dziele literackim wyróżniono ogólne reguły konstytutywne, związane z konwencjami komunikacyjnymi, od których zależy atrybucja gatunkowa, oraz reguły normatywne — na poziomie składniowej i semantycznej konstrukcji tekstu (tu właśnie model można przekształcać lub go podważać). W płaszczyźnie cech formalnych i tematycznych relacje między tekstem a gatunkiem określają albo otwarcie wyrażone nakazy, albo konwencje zakorzenione w tradycji. Pytanie o tematyczne uniwersalia, związane z określaniem gatunków, wykracza daleko poza obszar badań literackich. Istnieje zasadnicza różnica między gatunkami odwołującymi się do kanonu twórczości literackiej, łączącymi się z autorem (*généricité auctoriale*), a klasyfikacjami wynikającymi z lektury (*généricité lectoriale*).

Analizę tematyczną omawia się przez pryzmat trzech wywodzących się z niej dziedzin: interpretacji tematycznej, taksonomii motywów i analizy funkcjonalnej.

Interpretacja tematyczna zajmuje się współdziałaniem jednostek semantycznych w tekście. Jej zasięg jest więc szeroki: od ujęć czerpiących z hermeneutycznego opisu wyrażeń symbolicznych — po analizę semantyczną (podstawy metodologicznej mogą tu dostarczyć np. teorie F. Rastiera w zakresie semantyki interpretacyjnej). W taksonomii motywów wyróżnić można cztery główne domeny: diachroniczno-porównawcze ujęcie tematu, porównawczą typologię tematów i motywów E. Frenzel i N. Friedmanna, badania z zakresu toposów Ernsta Roberta Curtiusa, wreszcie — spo-

rządzanie list motywów charakteryzujących poszczególne dziedziny, np. A. Arne'a i S. Thompsona.

Analiza funkcjonalna zaowocowała gramatykami tekstu różnie akcentującymi wymiar semantyczny i składniowy. W teorii mitów Claude'a Lévi-Straussa dominuje semantyka, Algirdas-Julien Greimas wyprowadza opowiadanie z elementarnej struktury znaczenia, odróżniając gramatykę głęboką od gramatyki powierzchniowej; jest to koncepcja semantyczno-składniowa. Trzecim kierunkiem są składniowo-semantyczne analizy Tzvetana Todorova, Claude'a Bremonda i Thomasa Paveła.

Najważniejszym problemem w chwili obecnej jest zastąpienie ujęcia dedukcyjnego – indukcyjnym, które podkreśla pragmatyczne aspekty analizy strukturalnej i łączy kategorie metatekstowe z ich odniesieniem do konkretnego założenia poznawczego. Modele teoretyczne powstają w wyniku przechodzenia tam i z powrotem od tekstu do prowizorycznie przyjętych ram analizy. Podkreślić należy, że gramatyki tekstu wyjątkowo tylko uwzględniają dorobek psycho- i socjolingwistyki, jak też psychologii kognitywnej.

Styl, zjawisko z płaszczyzny dyskursu, wiąże się z wyborem pewnych form podsuwanych przez język, a zarazem z wprowadzaniem innowacji. Taka definicja ogranicza stylistykę do zdań i poziomu międzyzdaniowego. Omówiono (zgodnie z koncepcją Todorova) kolejno plan wypowiedzenia i plan wypowiedzenia. Pierwszy z nich obejmuje zagadnienia fonologiczne i grafetyczne, składniowe i semantyczne (zwłaszcza leksykalne), drugi – relacje między mówiącym, odbiorcą i przedmiotem należącym do uniwersum pozajęzykowego (tu mieści się np. problematyka reprodukcji innego dyskursu opozycji monolog/dialog, stylu literackiego/potocznego).

W rozdziale poświęconym wersologii uwagę zwraca przegląd koncepcji opisu metryki, od strukturalistycznej i statystycznej, poprzez generatywną, aż do obecnego ujęcia inspirowanego kognitywizmem, podkreślającego funkcjonalny charakter wersyfikacji (G. Miller, B. de Cornulier, M. Grimaud, L. Baldwin). Kognitywizm może tu przynieść wyniki lepiej udokumentowane niż w innych dziedzinach badań nad językiem.

Rozdziały *Temps dans la langue* (Czas w języku) i *Modalité dans la langue* (Modalność w języku) sąsiadują z omówieniami należących do narratologii zagadnień czasu, dystansu narratora, punktu widzenia i relacji między bohaterem, narratorem i autorem w opowiadaniu; podobnie po prezentacji wypowiedzenia w językoznawstwie mówi się o wypowiedzianiu teatralnym i o postaci literackiej. Przez kontrast wyraźnie widać specyfikę ujęcia językoznawczego i teoretycznoliterackiego.

Autorzy informują we wstępie, że ich punktem odniesienia jest semantyka. Należy jednak uściślić to stwierdzenie: w wielu miejscach jest to perspektywa semantyczno-pragmatycznego dorobku Ducrota, który rozwija od wielu lat (we współpracy z J.-C. Anscombrem) teorię argumentacji w języku i który wniósł znaczący wkład do francuskich badań nad wypowiedzianiem i nad semantyką konstruowaną w opozycji do ujęć posługujących się pojęciem prawdy<sup>1</sup>. Dodajmy, że lingwista ten często sięga po przykłady zaczerpnięte z dzieł literackich.

Rozdział *Catégories linguistiques* (Kategorie językowe) zawiera obszerny fragment poświęcony gradacji; wśród jej różnych ujęć znajduje się wersja „argumentacyjna” eksplikująca paradygmaty typu „chłodny, zimny, lodowaty” faktami z poziomu dyskursu. Omówiono także ważne pojęcie prototypu. Organizację semantyczną wypowiedzenia (*Combinatoire sémantique* <Kombinatoryka semantyczna>) objaśniają teorie odwołujące się do pojęcia semów, semantyka generatywna i argumentacyjna. Na szczególną uwagę zasługuje fragment dotyczący sensu wypowiedzenia opisywanego jako mno-

<sup>1</sup> Zob. J. C. Anscombe, O. Ducrot, *L'Argumentation dans la langue*. Bruxelles 1983. – *Théorie des topoi*. Ed. J.-C. Anscombe. Paris 1995. Zob. też A. Dutka, *Ku dynamicznej koncepcji języka. Teorie Jean-Claude'a Anscombrea i Oswalda Ducrota*. „Pamiętnik Literacki” 1991, z. 3.

gość punktów widzenia i głosów w nim występujących. Takie właśnie podejście stanowi jedną z ważnych tendencji w dzisiejszej semantyce. Koncepcje Charles'a Bally'ego w zakresie modalności ukazane są jako jedno z istotnych źródeł teorii polifonii, których konsekwencją jest zakwestionowanie tradycyjnego w rozróżnieniu *dictum/modus*.

Wielość związków semantycznych między zdaniami opisują pojęcia koordynacji semantycznej Bally'ego, relacje argumentacyjne Anscombe'a i Ducrota, inferencja, *sous-entendus* Ducrota i implikatury Grice'a oraz parafraza. Można traktować ten przegląd jako dogodny punkt wyjścia do opisu struktury tekstu.

Rozdział poświęcony teorii wypowiedzania jest jednym z tych miejsc, w których najwyraźniej widać rozwój językoznawstwa w ostatnim ćwierćwieczu. Zwrócimy uwagę na stosunkowo mało jeszcze wykorzystaną teorię derywacji delokutywnej (*dérivation délocutive*), odwołującą się do Emile'a Benveniste'a: pewne wartości semantyczne w znaczeniu słów mają swe źródło w aktach wypowiedzania, w jakich te słowa się pojawiają. Np. czasownik angielski „*to baby*”, wywodzący się z rzeczownika „*baby*”, rozumieć można nie tylko jako 'traktować kogoś jak dziecko' (w tym znaczeniu nie ma aluzji do wypowiedzania słowa „*baby*”), lecz także: 'zwracać się do kogoś *per baby*' (tu znaczenie czasownika wskazuje na pewien szczególny sposób użycia słowa „*baby*”). Tak powstają nie tylko czasowniki, lecz także przymiotniki i przysłówki. Jest to istotny argument dla koncepcji operujących pojęciem „iluzji deskryptywnej”. W myśl tego radykalnego stanowiska – źródłem cech przypisywanych przedmiotom jest sposób, w jaki o nich mówimy.

Lingwistyka kognitywna ukazana jest jako współczesna wersja teorii motywacji, łączącej język nierozzerwalnie z płaszczyzną pojęciową (przeciwstawia się teorii dowolności językowej, w szczególności w ujęciu Saussure'a, a następnie jej postaci z okresu strukturalizmu). Zakorzenie uniwersaliów językowych w ogólnych kategoriach myślenia jest w tradycji lingwistyki francuskiej postrzegane jako swoisty powrót do badań sprzed ery Saussure'a (s. 289). Podstawowym problemem, jaki stoi przed lingwistyką kognitywną, jest wykazanie, że treści pojęciowe odpowiedzialne za organizację gramatyczną języka nie są przez ten język ukształtowane. Stosunkowo niewielki dorobek psychologii kognitywnej utrudnia weryfikację hipotez wyjaśniających tworzenie tekstu specyficznymi procesami mentalnymi.

Prezentacja szkół językoznawczych wzbogaciła się o rozdział poświęcony teorii Gustave'a Guillaume'a, strukturalisty rozwijającego koncepcję niezależną od Saussure'a. Jest to istotne uzupełnienie, ponieważ prace Guillaume'a inspirują dziś wielu badaczy we Francji, w Belgii i w Quebecu.

Trzy artykuły referują obecny stan badań w dyscyplinach ważnych zarówno dla badań językoznawczych, jak i literackich. Chodzi o socjolingwistykę, analizę konwersacji i psycholingwistykę. Należy podkreślić, że ostatniej gałęzi poświęcono w sumie pięć artykułów: *Psycholinguistique* (Psycholingwistyka), *Modularité* (Modułowość), *Traitement du langage: perception, compréhension, production* (Przetwarzanie mowy: percepcja, rozumienie, wytwarzanie), *Acquisition du langage* (Uczenie się mowy), *Pathologie du langage* (Zaburzenia mowy). Dowodzi to, jak ta problematyka jest ważna w chwili obecnej. Zarówno na poziomie międzydaniowym, jak i szerszej, na poziomie typologii dyskursu, analizy często czerpią właśnie z psycholingwistyki. W krajach francuskiego obszaru językowego pewne jej dziedziny korzystają ze specyficznej koncepcji wypowiedzania, mniej znanej polskiemu czytelnikowi od badań rozwijanych w angielskiej strefie językowej.

Obecne wydanie słownika jest bardzo cennym źródłem informacji o najnowszych prądach w naukach zajmujących się językiem. Szeroki wachlarz prezentowanych zagadnień zainteresuje zarówno specjalistów, jak i studentów poszukujących syntetycznego wprowadzenia w tę dziedzinę nauk humanistycznych.

Szczególną zaletą tego opracowania jest przyznanie centralnego miejsca problematyce znaczenia i zestawianie koncepcji najszerszej znanych z rozwiązaniami nowymi.

Czytelnik śledzi z uwagą, jak reinterpretuje się pewne mniej znane elementy teorii lingwistów takich, jak Bally, Benveniste czy Guillaume, których dorobek stanowi o specyficie językoznawstwa francuskiego. Ogólne opracowanie, jakim jest *Nouveau dictionnaire*, pozwala przedstawić wszystkie najistotniejsze kontrowersje, w oparciu o które polaryzują się dziś stanowiska badawcze.

Dlatego warto wspomnieć o jeszcze jednej ważnej opozycji, która rysuje się właśnie w płaszczyźnie opisu znaczenia. Analizy w dziedzinie wypowiedzania nie zawsze łączą się z ujęciem pragmatycznym, choć ono bez wątpienia dominuje. Punktem wyjścia są w nim pojęcia logiczne i kategorie odnoszące się do aktów mowy, których wyznaczników językowych się poszukuje. Istnieje natomiast inny kierunek, zajmujący się, jak to określa Catherine Fuchs, „wypowiadaniem w sensie wąskim [*l'énonciation au sens étroit du terme*]”<sup>2</sup>. Odwołuje się on do Saussure'owskiego pojęcia wartości językowej i czerpie z dorobku lingwistów, takich jak Bally, Benveniste, Guillaume i Antoine Culioli. Tu analizy mają swój początek w formach języka. Jeden ważny punkt odniesienia stanowi analiza dyskursu (bardzo różna od amerykańskich kierunków o podobnej nazwie), rozwijająca się we Francji od lat sześćdziesiątych i łącząca się z nazwiskiem Michela Pêcheux, drugi — psychoanaliza, zwłaszcza w ujęciu Jacques'a Lacana. Ten kierunek podkreśla, że najważniejszym krokiem jest wybranie koncepcji podmiotu, w odniesieniu do której powstają teorie językowe. Odpowiedzi wyznaczają linię radykalnego podziału między ujęciami wypowiedzania pragmatyczno-komunikacyjnymi i niekomunikacyjnymi. Pierwsze operują pojęciem intencji i definiują podmiot jako źródło przekazywanego przezeń sensu, nad którym sprawuje on kontrolę (taki podmiot proponuje psychologia); w drugich podmiot nie jest panem przekazywanych sensów, gdyż jest on determinowany przez podświadomość i przez uwarunkowania historyczne. Liczne formy językowe świadczyłyby właśnie o tym, że dyskurs jest przestrzenią, w której tworzy się sens wymykający się intencjonalności podmiotu. Nie chodzi tu o porzucenie językoznawstwa na rzecz psycho- bądź socjolingwistyki. Chodzi natomiast o wyartykułowanie filozoficznych założeń stanowiących ostateczną przesłankę teorii językoznawczych.

W rozdziale poświęconym poetyce przegląd kierunków związanych ze strukturalizmem francuskim kończy się istotną uwagą: w chwili obecnej brak jest analizy historycznej strukturalizmu w skali międzynarodowej. Językoznawcy rozpoczęli już tego typu badania<sup>3</sup>. Ukazują one — na przykładzie Praskiego Koła Językoznawczego — jak istotne różnice dzielą tezy Saussure'a od interpretacji pojęcia systemu językowego, a w związku z tym także narzędzi jego opisu stosowanych przez tę szkołę. Rekonstrukcja założeń badawczych określanych mianem strukturalnych, uwzględniająca także teksty mniej znane lub nie dotyczące bezpośrednio zagadnień językoznawczych, odsłaniająca natomiast sposób sytuowania języka w perspektywie antropologicznej i filozoficznej, może w istotny sposób wpłynąć na obraz niektórych dyscyplin humanistycznych.

Anna Dutka

<sup>2</sup> C. Fuchs, *Les Problématiques énonciatives: Esquisse d'une présentation historique et critique*. DRLAV 1981, nr 25, s. 42.

<sup>3</sup> Zob. *École de Prague: l'apport épistémologique*. Ed. M. Mahmoudian et P. Sériot. „Cahiers de l'Institut de Linguistique et des Sciences du Langage” nr 5 (1994). Rec.: A. Dutka. „Kwartalnik Neofilologiczny” 1996, nr 3.